

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania S. Spółki jawnej w G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanych: E. G., A. W., D. Z., B. Z. i U. Z.
o objęcie ubezpieczeniem społecznym i podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 20 października 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się Spółki na rzecz organu rentowego kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację płatnika składek „S.” Spółki jawnej z siedzibą w G. od wyroku Sądu Okręgowego w S. oddalającego odwołania płatnika od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. stwierdzających, że osoby wykonujące u tego płatnika składek pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu rentowym i wypadkowemu oraz ustalających podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Odwołująca się spółka wywiodła skargę kasacyjną od tego wyroku i zarzucając naruszenie art. 627 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy, a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na występujące w niej istotne zagadnienie prawne, a nadto dlatego, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie.

Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., należy zauważyć, że sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie – wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147, z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr

393883). Zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., musi zostać sformułowane na tyle ogólnie, żeby nie chodziło w nim o sposób rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 343/13, LEX nr 1523355, z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, LEX nr 1312727).

Przedstawione przez skarżącą zagadnienie nie spełnia tych warunków, albowiem w istocie sprowadza się ono do przesądzenia zasadniczej kwestii w sporze. Skarżąca pytając o to, „czy okoliczność, że powstanie sklejonego opakowania kartonowego poprzedza szereg czynności, których wynikiem jest właśnie to opakowanie, pozbawia ten rezultat w postaci sklejonego opakowania kartonowego charakteru dzieła, a jest jedynie szeregiem powtarzających się, jednorodzących czynności charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło” oraz „czy powtarzalność oznaczonego w umowie dzieła, tj. że ma być ono wykonane w określonej w umowie ilości egzemplarzy, powoduje, że traci ono charakter dzieła, a stanowi jedynie szereg powtarzalnych czynności charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług”, a także „czy wykonanie przedmiotu umowy w postaci sklejenia opakowania kartonowego, według schematu przedstawionego przez zamawiającego, stanowi dzieło, tj. zindywidualizowany, konkretny przedmiot posiadający samodzielną wartość w obrocie gospodarczym”, faktycznie oczekuje odpowiedzi na pytanie, czy wykonywane przez zainteresowanych czynności w ustalonym w sprawie stanie faktycznym można uznać za dzieło (zapewne w rozumieniu art. 627 k.c.). Sposób postawienia problemu jedynie w luźny sposób nawiązuje do modelu normatywnego. Rozróżnienie reżimów umownych, których przedmiotem jest wykonywanie określonych czynności w zamian za wynagrodzenie, charakteryzuje się złożonością. Jasne jest, że świadczenie wykonującego dzieło lub realizującego usługę stanowi podstawową zmienną. Podkreśla się, że w umowie o dzieło świadczenie zmierza do osiągnięcia określonego rezultatu ludzkiej pracy, natomiast świadczeniem w umowie zlecenia jest tylko sama czynność faktyczna lub prawna, a nie osiągnięcie jej rezultatu. Odmienność ta ulega jednak zatarciu, jeśli weźmie się pod uwagę, że umowa zlecenia może charakteryzować się dążeniem do osiągnięcia określonego skutku. W rezultacie przy kwalifikacji rodzaju umowy

powinno się zawsze uwzględniać nie tylko kryterium w postaci świadczenia, lecz także kryteria pomocnicze, takie jak podział na umowy starannego działania i umowy rezultatu, rozkład ryzyka związanego z zaciągnięciem i wykonaniem zobowiązania, znaczenia zakresu niezbędnych nakładów. Istotna jest również obustronna lub jednostronna nietrwałość zobowiązania (możliwość zakończenia umowy zlecenia i o dzieło została odmiennie uregulowana). Z każdej z tych pomocniczych właściwości można wygenerować wskazówki interpretacyjne mogące mieć znaczenie dla ostatecznej kwalifikacji. Przykładowo, połączenie się umową o dzieło pozostaje problematyczne w sytuacji, gdy dłużnik zobowiązuje się do osiągnięcia rezultatu zależnego od oceny i decyzji osoby, za którą nie ponosi odpowiedzialności, ani nie ma wpływu na jej zachowanie. Aspekt ten może mieć znaczenie przy wykonywaniu czynności w systemie skooperowanym, aktualizuje również doniosłość systemu organizacyjnego prowadzącego do wytworzenia produktu finalnego. Przedstawione dyrektywy kierunkowe są pomocne przy badaniu rodzaju umowy za pomocą metody absorpcyjnej, która znaczenie nadaje dominującemu dla danego reżimu prawnego zespołowi cech charakterystycznych. Proces ten ma zawsze charakter zindywidualizowany, gdyż zmodyfikowanie w stanie faktycznym jednej okoliczności może prowadzić do odmiennego efektu końcowego.

Konfrontując treść postawionego przez wnioskodawcę zagadnienia prawnego ze skomplikowanym i wieloaspektowym mechanizmem poznawczym, prowadzącym do odzwierciedlenia rodzaju prawnego zawartej przez strony umowy, staje się jasne, że nie może ono doprowadzić do rozwoju prawa, czy też poszczególnych jego instytucji, jak również tak sformułowane zagadnienie nie będzie miało znaczenia precedensowego. Zważywszy na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964, w którym Sąd Najwyższy uznał, że umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16 poz. 522, zgodnie z którym umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy, bądź wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10 poz. 127, że taką umową nie są powtarzalne tłumaczenia dokumentów

branżowych niewykraczające poza zwykłe czynności translatorskie), trudno również uznać, że poruszona tematyka jest nowa i niewyjaśniona. Splot przedstawionych racji prowadzi do wniosku, że zagadnienie prawne zaprezentowane przez płatnika składek nie cechuje się istotnością wymaganą w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Jeżeli natomiast przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, iż skarga jest oczywiście uzasadniona, powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi w niniejszej sprawie do rozpoznania nie zawiera zaś żadnych argumentów na poparcie twierdzenia o jej oczywistej zasadności, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”. Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wywodu prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Nie spełnia tego wymagania jedyne stwierdzenie zawarte w tym zakresie we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania o tym „iż skarga niniejsza jest oczywiście uzasadniona”. Stanowi to w istocie odwołanie się do podstaw skargi, które nie podlegają badaniu na tym etapie postępowania przed Sądem Najwyższym. Wobec tego, o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw, co oznacza, że skarżąca nie uzasadniła swojego wniosku o przyjęcie do rozpoznania skargi z uwagi na występowanie tej przesłanki „przedsądu”.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 102 k.p.c.).

